

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 101 (2335)

GDAŃSK, PIĄTEK 30 KWIETNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

Masy pracujące Wybrzeża przygotowują się do manifestacji w dniu 1 Maja

Na akademii 1-majowa pracowników Zarządu Portu Gdańsk przybyli delegaci ze spółdzielni produkcyjnych. Liczne zebrała się załoga. Z uwagą słuchali zebrani referatu i sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR przy Zarządzie Portu w Gdańsku tow. Brzozowskiego, który podsumował osiągnięcia załogi w przededniu majowego święta.

Wiele wysiłków wymagało osiągnięcia dotychczasowych wyników, które załoga uzyskała rzetelną i ofiarną pracą.

Wśród przodujących szczególnie wyróżnili się tacy por

townicy, jak sztauer Jan Dziędziewicz, dźwigowy Jan Gawlik, elektryk Stefan Simiat z wydziału I, dźwigowy Henryk Saganowski, sztauer Eugeniusz Lewandowski z wydziału II, sztauer Franciszek Błażynski i Edward Gajos z wydziału III, sztauer Józef Osowski z wydziału IV, wyróżniony za bezwaryjną pracę dźwigowy Lucjan Witulski, osiągnący ponad 240 proc. normy dźwigowy Franciszek Kropidłowski, trymer Andrzej Ceglarski z wydziału V, elektryk Michał Kras, starszy marynarz z holownika „Wiktor” Józef Bartczak.

Im właśnie wśród gorących owacji zebranych kolegów dyrektor Mokosa wręczył cenne nagrody.

W ZAKŁADACH NAPRAWCZYCH TABORU KOLEJOWEGO

Na akademii pierwszomajowej w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawisli panował uroczysty nastrój. Wygłosił on z poważnych osiągnięć załogi tego zakładu, która w Cynie Pierwszomajowym znacznie zwiększyła wydajność swej pracy, przyspieszając realizację planu produkcyjnego. M. in. załoga kotłarni wykonała plan miesięczny do 24 bm. 95 proc. załogi podjęło zobowiązania i zaciągnęło warty produkcyjne na cześć święta 1 Maja.

Wzruszający i radosny moment przeżyła na wczorajszej akademii załoga zakładów na Zawisli. Pięciu pracowników otrzymało bowiem srebrne i brązowe krzyże za ofiarną pracę społeczną i zawodową. Tow. Zofia Babinśka, przodująca rdzeniarka z odlewni otrzymała srebrny krzyż za zasługi, Feliks Kanak, tokarz z działu mechanicznego, zasłużony przodownik pracy i racjonalizator — srebrny krzyż za zasługi, m. Anton Demalski, długoletni pracownik warsztatów podjęło zobowiązania i zaciągnęło warty produkcyjne na cześć święta 1 Maja.

DWIE ULICE OTRZYMAŁY SIEĆ GAZOWĄ

Zwycięsko realizuje podjęte zobowiązania załoga gazowni Gdańsk. Rada zakładowa otrzymała ponad 30 meldunków o przekroczeniu podjętych zobowiązań. M. in. pracownicy działu sieci i instalacji na trzy dni przed terminem odbudowali sieć gazową na ul. Koziej i Ziemnej w Gdańsku, zaoszczędzając 114 roboczogodzin. Dzięki temu szybciej został doprowadzony gaz do osiedli mieszkaniowych.

MAKIETY NA SAMOCHODACH

Tak jak w ubiegłych latach wiele zakładów pracy

Gdańska przygotowuje pomysły i barwne makiety, które ukażą się w pochodzie 1-majowym. Jako pierwsi do wykonywania makiet na samochodach przystąpił pracownik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, Zakładów Tuszczewskich im. Wróblewskiego, Zakładów im. Gen. Bema, CPN, PSS i innych.

TYSIĄC 5-LITROWYCH GARNKÓW EMALIOWANYCH

Żałoga spółdzielni pracy „Emalia” w Nowym Porcie, która postanowiła w Cynie 1-majowym uruchomić produkcję trzech nowych asortymentów naczyń kuchennych, zameldowała ostatnio o wykonaniu 1000 sztuk 5-litrowych garnków emaliowanych. W ciągu najbliższych dni spółdzielnia przekaze na rynek 1000 sztuk garnków emaliowanych 6-litrowych i 3 tys. tyłek tzw. szumówek.

Komunikat Polskiego Radia

Komitet do Spraw Radioloni „Polskie Radio” komunikuje:

„Dnia 30 kwietnia o godzinie 19.00 Polskie Radio transmitować będzie w obydwu programach przebieg centralnej akademii pierwszomajowej w Warszawie”.

2 maja kolarze startują do „Wyscigu Pokoju”

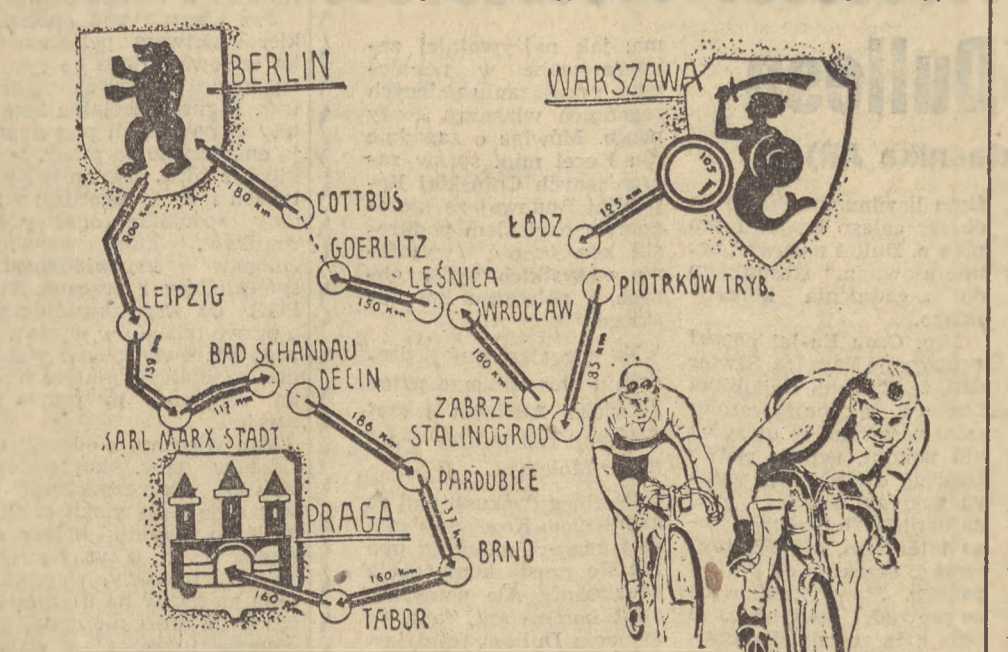
Już tylko 2 dni dzielą nas od rozpoczęcia VII Wyscigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Na trasie Warszawa—Berlin—Praga odbywać się będzie wyścig najpopularniejszy, o największym znaczeniu w kolarstwie amatorskim świata. Nigdy jeszcze w historii tej gigantycznej imprezy nie startowało aż tyle reprezentacji. 21 zespołów walczyć będzie na szosach Polski, NRD i Czecho

Zainteresowanie, jakie ten wyścig wywołał, świadczy najlepiej o jego znaczeniu. Dziś wyścigiem żyją nie tylko sportowcy, lecz również ci, którzy na ogół sportem interesują się bardzo mało. Wyścig ten stał się dla milionów ludzi sprawą bliską. A sprawiło to były picassowski golabek pokoju, znak przewodni gigantów szosy.

Dlatego też kolarzom, którzy w dniu 2 maja wystartują z Warszawy, na ca

uzyskanych dzięki przychynom DOKP tablicach przed Dworcem Głównym w Gdańsku, służba informacyjna „Głosu Wybrzeża” zamieszcza będzie na bieżąco najważniejsze komunikaty z przebiegu walki na trasie wyścigu, a to dzięki zapewnionej bezpośredniej obsłudze dalekopisowej i telefonicznej.

Na stronie 4 dzisiejszego numeru „Głosu Wybrzeża” zamieszczamy relację z



słowacji o palmę pierwszeństwa. Piękny to będzie wyścig. Szlachetna walka na szosie toczy się będzie w jak najbardziej serdecznej atmosferze. Nie bez przesady można powiedzieć, że 21 zespołów stworzy wielką rodzinę kolarską, która poniesie wielką radość z sprawy — pokoju.

lej trasie towarzyszyć będą gorące życzenia, wśród których nie zabraknie również życzeń ludzi pracy z Wybrzeża. Aby jak najpełniej informować naszych czytelników o przebiegu Wyscigu Pokoju, redakcja nasza zamieszczać będzie codziennie komunikaty, sprawozdania i zdjęcia. Równocześnie na

ostatnich przygotowań kolarzy, nadesłana nam przez specjalnego wysłannika z Warszawy.

Udzielenie pomocy narodowi koreańskiemu w przywróceniu jednności ojczyzny

jednym z najważniejszych zadań konferencji genewskiej

Przemówienie min. Mołotowa

GENEWA PAP. NA POSIEDZENIU W DNIU 29 BM. SZEFE DELEGACJI RADZIECKIEJ MINISTER W. M. MOŁOTOW WYGŁOSIŁ NASTĘPUJĄCE PRZEMÓWIENIE:

Panie przewodniczący! Panowie delegaci!

Na konferencji w Genewie postanowiono rozpatrzyć dwa zagadnienia: po pierwsze — pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, po wtóre — sprawę przywrócenia pokoju w Indochinach.

Konferencja genewska ma scharakteryzować jako konferencję poświęconą zagadnieniom Azji. Zarówno kwestia koreańska, jak i kwestia indochińska należą do rzędu najbardziej aktualnych problemów Azji.

W związku z tym nie można nie zwrócić uwagi na fakt, że tylko niewielkie kraje azjatyckie obecnych jest na tej konferencji. Nie możemy nie odczuwać ujemnych skutków tego, że szeregi państw azjatyckich, takich jak Indie, Indonezja, Burma, Pakistan i inne, nie bierze udziału w naszej konferencji, aczkolwiek byłoby to niezwykle cenne dla sprawy.

Jednocześnie nie wolno nie doceniać faktu, że po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat wszystkie wielkie mocarstwa — Francja, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Chińska Republika Ludowa i Związek Radziecki uczestniczą w tej konferencji. W związku z tym że szczególną siłą należy podkreślić, że wielkie mocarstwo azjatyckie — Chińska Republika Ludowa — będzie mogło wnieść swój wkład do prac naszej konferencji w sprawie wymienionych wyżej aktualnych problemów Azji.

Konferencja w jej obecnym składzie rozpoczęła pracę od zagadnień dotyczących Korei.

Stoi przed nami zadanie utworzenia w drodze pokojowej zjednoczonej i niezależnej Korei. Rozwiązanie tego zadania ma niezwykle doniosłe znaczenie dla narodu koreańskiego, a jednocześnie byłoby ważnym czynnikiem złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Jest rzeczą oczywistą, że rozwiązanie problemu kore-

ańskiego jest przede wszystkim sprawą samych Koreszy, sprawą samego narodu koreańskiego. Żadne rozwiązanie narzucone narodowi koreańskiemu przez inne kraje nie może zadowolić narodu koreańskiego, nie może przyczynić się do trwałego uregulowania problemu koreańskiego.

Nie można ignorować historii Korei, a w szczególności historii walki narodu koreańskiego o niepodległość.

Jak wiadomo, na początku XX wieku imperializm japoński przy poparciu niektórych innych państw początkowo przekształcił Koreę w swój protektorat, a następnie zagarnął kraj i opanował całkowicie Półwysep Koreański. Ta agresywna polityka imperialistów japońskich przy poparciu narodu koreańskiego, a nie narodu koreańskiego, o niezawisłość i wolność była ciężka i wymagała ofiar. Trwała ona przez wiele lat. W naszych czasach tego rodzaju agresywna polityka musi napotykać zdecydowany opór narodów broniących trwałe swej niepodległości i wolności.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że imperialiści japońscy po zagarnięciu Korei przekształcili Półwysep Koreański w swą główną bazę wypadową, z której podjęli brutalną agresję przeciwko Chinom, przeciwko narodowi chińskiemu. Uśiłowali oni rozciągnąć swe panowanie na całe Chiny i na całą Azję południowo-wschodnią. W tym celu zawarli sojusz z Niemcami hitlerowskimi, podpisali tzw. „pakt antykominternowski” i pod pretekstem walki z komunizmem planowali wraz z imperialistami niemieckimi podzielić świat.

Wszystcy pamiętają, jakie były wyniki tej polityki. Je sieniem 1945 roku militariści japońscy zostali rozgromieni i odrzućni tam, skąd przyszli. Korea mogła wyzwolić się z uścisku imperialistów japońskich i rozpocząć nowe, wolne i niezależne życie.

Wskutek tego, że bezpośrednio po wyzwoleniu spod okupacji japońskiej i w związku z okolicznościami natury militarnej Korea okazała się podzielona na dwie części — północną i południową — przed narodem koreańskim stało zadanie przywrócenia jednności kraju i utworzenia jednolitego, niezależnego, demokratycznego państwa koreańskiego. Zada nie to nie zostało wykonane w ciągu pierwszych lat po zakończeniu drugiej wojny światowej. Utworzona na terytorium Korei północnej Koreańska Republika Ludowa — Demokratyczna zdołała w ciągu tych lat dokonać szeregu doniosłych reform demokratycznych, m. in. przekazać chłopom ziemie obszarów i byłych szlugsów imperializmu japońskiego.

Tę twórczą pracę w interesach narodu koreańskiego przerwała wojna narzucona z zewnątrz i brutalna amerykańska interwencja zbrojna, która trwała 3 lata i dokonana została pod flagą ONZ. Po zawarciu rozejmu w Korei latem 1953 roku po nowym stała kwestia przywrócenia jednności Korei i utworzenia na podstawie demokratycznej jednolitego państwa koreańskiego. Jednym z najważniejszych zadań konferencji genewskiej jest udzielenie pomocy narodowi koreańskiemu w przywróceniu jednności Korei. Po winności dołożyć wszelkich starań, by naród koreański znalazł pokojową drogę utworzenia jednolitego, niezależnego i demokratycznego państwa. Wszystkie kraje, które do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do umocnienia pokoju na całym świecie, zainteresowane są pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej. Z drugiej strony nie można pominąć faktu, że Organizacja Narodów Zjednoczonych pod presją wywieraną przez pewne państwa

zajęła stanowisko jednostronne i wykażała, iż nie jest w stanie rozwiązać problemu koreańskiego. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu czterech ubiegłych lat np. nie wysłuchano ani razu na forum ONZ przedstawicieli Korei północnej.

Jeśli chodzi o fałszywą wersję wydarzeń w Korei, powtórzoną tu przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, to wersja ta została wielokrotnie obalona i zde maskowana przez przedstawicieli Związku Radzieckiego w ONZ.

Przy rozpatrywaniu kwestii koreańskiej nie wolno nie brać pod uwagę tych radykalnych przemian, które na stały w rozwoju politycznym krajów azjatyckich w ostatnim okresie, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej.

Wiadomo, że przez wiele lat, a w niektórych wypadkach przez wiele stuleci, kraje azjatyckie były ujarzmione przez inne niezależne państwa, narody zaś tych krajów były pozbawione możliwości decydowania o własnym losie. Ten stan rzeczy był wynikiem agresywnej polityki imperialistycznej realizowanej przez pewne państwa. Jednakże polityka ta sama się już zdyskredytowała. Obecnie fiasko prób uprą wiania starej polityki kolonialistycznej staje się coraz bardziej oczywiste. Na konferencji genewskiej należy pamiętać o tej okoliczności przy rozpatrywaniu zarówno kwestii koreańskiej jak i kwestii indochińskiej.

Narody krajów azjatyckich osiągnęły poważne sukcesy w walce o niezawisłość i o wyzwolenie spod obcego panowania. Nie można zamykać na to oczu. Ludność kuli ziemskiej liczy około 2.400 milionów. Więcej niż połowa ludności zamieszkuje terytorium Azji. Jednakże przytłaczająca większość ludności Azji jeszcze na początku XX wieku znajdowała się na prawach ludności kolonialnej, półkolonialnej lub zależnej.

Od tego czasu zaszły w Azji radykalne zmiany.

Decydujący zwrot w tym względzie nastąpił po rewolucji socjalistycznej w Rosji w 1917 roku, z chwilą utworzenia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, który zerwał z imperialistyczną polityką caratu i nawiązał stosunki z innymi krajami na zasadzie uznania ich wolności narodowej i niepodległości. Ta nowa sytuacja nie mogła nie przyczynić się do podniesienia ducha narodów, które w ciągu wieków musiały prowadzić walkę o swą wolność narodową i niezawisłość.

Ludzie o starożytnych poglądach, niezdolni do zrozumienia historycznych przemian, jakie zaszły np. w krajach Azji, widzą wydarzenia te niekiedy w zupełnie krzywym zwierciadle. Węszą oni wszędzie „knowania komunistów”, „agentów Kremla” itp. Ludzie ci przypisują komunizmowi każde dążenie narodów uciśnionych do wolności i samodzielnego narodowego. Wbrew swej woli podnoszą oni prestiż komunistów również w tych wypadkach, z którymi komuniści nie mają nic wspólnego, nie licząc się z tym, iż rzeczywista przyczyna ciemnej walki o wolność narodową i niezawisłość prowadzonej przez ludzi różnych poglądów i przekonań politycznych, są narastające od dawna dążenia narodów do wyzwolenia z zależności od obcych państw, z niewoli kolonialnej. Jeśli jednak chodzi o poglądy i przekonania ludzi radzieckich, to my nie ukrywamy naszej gorącej sympatii dla ruchu narodowego wyzwolenia narodów, w tym również narodów Azji.

Gruntowne przemiany polityczne w Azji znalazły najpotężniejszy wyraz przede wszystkim w Chinach, których ludność liczy ponad 500 milionów. Od czasu, gdy powstała Chińska Republika Ludowa i gdy założono tam trwałe fundamenty ustroju ludowo — demokratycznego, byłoby absurdem nie liczyć się z tym faktem. Społeczno-ekonomiczne i polityczne przeobrażenia w Chinach odbywają się w oczach wszyst

kich, i kto nie uwzględni tego — nie uwzględni najdonioślejszych wydarzeń historycznych.

Dalej, ktoż może negować, że na arenie historyczną wkroczył również taki kraj jak Indie z ludnością liczącą przeszło 300 milionów osób. Do niedawna jeszcze Indie były kolonią. Obecnie jednak nikt nie może negować, że Indie zajmują coraz wybitniejsze miejsce wśród państw, broniących swej niezawisłości narodowej i dążących do tego, by zająć należne im ważne miejsce na arenie międzynarodowej.

Nieustannie rośnie znaczenie takich państw jak Indonezja, Burma i inne kraje. Nie znaczy to, że jeśli chodzi o uzyskanie rzeczywistej niezawisłości, w państwach tych wszystko przebiega gładko, bez walki i takich lub innych komplikacji w stosunkach z niektórymi państwami. Jednakże wymienione wyżej fakty świadczą, że w Azji rzeczywiście dokonują się niezwykle doniosłe historyczne przemiany. Nie można się z tym nie liczyć przy rozpatrywaniu jakiegokolwiek aktualnego problemu dotyczącego państw azjatyckich.

W związku z tym należy szczególnie oświecić sprawę Chin zajmujących szczególną pozycję na arenie międzynarodowej.

Nie powiem chyba nic nowego, jeśli stwierdzę, że między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową istnieją trwałe przyjazne stosunki. Wiele innych krajów również nawiązało już stosunki polityczne i gospodarcze z Chińską Republiką Ludową. Wiadomo, że taki kraj jak Anglia przywiązuje wielką wagę do rozwoju stosunków z Chińską Republiką Ludową. Wiadomo również, że wiele innych państw tylko dlatego nie nawiązało normalnych stosunków z Chińską Republiką Ludową, że stawia się im różnego rodzaju przeszkody z zewnątrz.

Jeśli zaś chodzi o Stany Zjednoczone, to rząd tego kraju uprawia jawnie agresywną politykę wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Ta agresywna polityka Stanów Zjednoczonych wywiera jednocześnie wpływ na całą sytuację dzisiejszej Azji.

Wszystkim wiadomo, że Chińska Republika Ludowa nie dokonywała żadnych aktów agresji przeciwko Stanom Zjednoczonym. Całkowicie odmiennie przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o politykę USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Od chwili, gdy naród chiński, przepędził ze swego terytorium zbankrutowaną kłkę Czang Kai-szeka, która nie myślała o potrzebach narodu chińskiego, lecz była zwykłym szlugszem obcego kapitału, oraz od chwili, gdy powstała Chińska Republika Ludowa, dokonywała się przeciwko niej jednego aktu agresji po drugim. Główną odpowiedzialność za to spada na kółka panujące USA. Zagarnęły one wyspę Tajwan i oddały ją w ręce niedobitków kłki Czang Kai-szeka. Wszelkimi niedozwolnymi sposobami przeszkadzały one Chińskiej Republice Ludowej w jej dążeniu do przywrócenia jednolitego państwa koreańskiego.

Ludzie o starożytnych poglądach, niezdolni do zrozumienia historycznych przemian, jakie zaszły np. w krajach Azji, widzą wydarzenia te niekiedy w zupełnie krzywym zwierciadle. Węszą oni wszędzie „knowania komunistów”, „agentów Kremla” itp. Ludzie ci przypisują komunizmowi każde dążenie narodów uciśnionych do wolności i samodzielnego narodowego. Wbrew swej woli podnoszą oni prestiż komunistów również w tych wypadkach, z którymi komuniści nie mają nic wspólnego, nie licząc się z tym, iż rzeczywista przyczyna ciemnej walki o wolność narodową i niezawisłość prowadzonej przez ludzi różnych poglądów i przekonań politycznych, są narastające od dawna dążenia narodów do wyzwolenia z zależności od obcych państw, z niewoli kolonialnej. Jeśli jednak chodzi o poglądy i przekonania ludzi radzieckich, to my nie ukrywamy naszej gorącej sympatii dla ruchu narodowego wyzwolenia narodów, w tym również narodów Azji.

Gruntowne przemiany polityczne w Azji znalazły najpotężniejszy wyraz przede wszystkim w Chinach, których ludność liczy ponad 500 milionów. Od czasu, gdy powstała Chińska Republika Ludowa i gdy założono tam trwałe fundamenty ustroju ludowo — demokratycznego, byłoby absurdem nie liczyć się z tym faktem. Społeczno-ekonomiczne i polityczne przeobrażenia w Chinach odbywają się w oczach wszyst

(Ze względu na późniejszą drogę dokonanie przeniesienia ministra Mołotowa zamieszcmy w numerze jutrzejszym).

Lechistan przodownikiem PLO

W ostatnich dniach zakładowa komisja współzawodnictwa PLO podsumowała wyniki pracy załóg pływających za I kwartał br. Tytuł przodującej jednostki PLO i propozycję przechodni zdobył m/s „Lechistan”. Załoga tego statku w trudnych warunkach atmosferycznych wykonała plan I kwartału br. w 184,2 proc. w tonach i w 159,9 proc. w tonomilach. Ponadto przez racjonalną gospodarkę materiałami rozchodowymi oraz troskliwą opieką nad powierzchniami mechanizmami marynarsze z „Lechistanu” zaoszczędzili 13,2 proc. paliwa. Na statku opracowano i zastosowano w tym okresie 9 usprawnień.

Drugie miejsce zajęła załoga s/s „Koścuszko”, która kwartalny plan przewożów przekroczyła o 10 proc. w tonach i tonomilach, zaoszczędzając jednocześnie 13,1 procent paliwa. Trzecim z kolei jest m/s „Półkój”. W pierwszej dziesiątce przodujących jednostek PLO znalazły się: „Półkój”, „Ślask”, „Hugo Kollataj”, „Jedność”, „Mickiewicz”, Jarosław Dąbrowski i „Waryński”.

We współzawodnictwie indywidualnym tytuły przodowników PLO zdobyli smarkownik z s/s „Tobruk” — Leszek Rutkowski, steward z s/s „Lublin” — Marian Bocheński, bosman z m/s „Waryński” — Celestyn Zieliński oraz asystent maszynowy z m/s „Półkój” — Paweł Liedtke.

Komisja wyróżniła także jako przodujących w zawodzie kapitana Janusza Myśka z m/s „Waryński”, st. mechanika Czesława Orzechowskiego z m/s „Kopernik”, st. oficera Laroche oraz ochmistrza Roze z „Półkajskiego”.

Wojewódzki i Miejski Komitet Obchodu 1 Maja w Gdańsku zawiadamiają że

WOJEWÓDZKA AKADEMIA 1-MAJOWA

odbędzie się w dniu 30 kwietnia br. (piątek) o godz. 17.00 w sali teatru Wybrzeże.

Program akademii przewiduje okolicznościowy referat oraz bogatą część artystyczną. Zaproszenia ważne są na dwie osoby.

W jarzmie francuskiej okupacji



W wyniku wysiłku kolonizatorów francuskich pogłębia się nędza ludności i zafolowanie ekonomiczne Algieru.

Na zdjęciu: fragment dzielnic Algieru — Mahieddine, gdzie w warunkach urągających podstawowym zasadom higieny mieszka 500 ludzi.

Fot — CAF.

»Czasy kolonializmu skończyły się«

Z konferencji premierów krajów Azji południowo-wschodniej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w stolicy Ceylonu Kotalawali i jej okolicy w środę obrady premierów Indii, Pakistanu, Bury, Indonezji i Ceylonu.

Konferencja została zwołana z inicjatywy premiera Ceylonu Kotalawali i jej obrady mają potrwać trzy dni. Jak wynika z doniesień prasy hinduskiej, na konferencji omawiane będą następujące sprawy: deklaracja o nieagresji, ogłoszenie azjatyckiej doktryny Monrogo (niemieszanie się innych państw w sprawy krajów azjatyckich), potępienie kolonializmu, zadanie zakazu broni atomowej i innej broni masowej, zagłada, apel o natychmiastowe położenie kresu wojnie w Indochinach, zadanie wycofania z Bury band kuomintangowskich, zadanie, aby Francja, Portugalia i Holandia wycofały się z kontrolowanych przez nie terytoriów w Azji południowo-wschodniej, zajęcie przez uczestników konferencji wspólnego stanowiska w szeregach zagadnień azjatyckich.

Pierwszy przemawiał premier Ceylonu Kotalawala, który podkreślił konieczność uzgodnienia przez uczestników konferencji i zajęcia przez nich stanowiska w sprawie wojny indochińskiej. Podkreślił on olbrzymie niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla ludzkości broń atomowa, wodory i inne rodzaje broni masowej, zagłada oraz zażądał położenia kresu dokonywanemu przez Amerykanów doświadczeniom z bombami wodorowymi.

Premier Ceylonu potępił w ostrych słowach politykę kolonialną mocarstw zachodnich. »Czasy kolonializmu skończyły się« — powiedział Kotalawala. — Kolonialści muszą opuścić Azję i in-

prędniej to uczynia, tym lepiej«.

Następnie przemawiał premier Indii Nehru, który oświadczył, że sprawa Indochin jest jednym z najważniejszych problemów stojących obecnie przed światem. Problem ten — powiedział Nehru — będzie wkrótce omawiany na konferencji azjatyckiej. Jeśli zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie zawarcia rozejmu w Indochinach, to będzie to olbrzymim sukcesem i przyniesie to znaczną korzyść zarówno naszym krajom, jak i całemu światu. Zawieszenie broni w Indochinach przyczyniłoby się niewątpliwie do znacznego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W zakończeniu premier Nehru podkreślił, że narodom azjatyckim, których przedstawiciele zebrał się w Colombo, udało się rzucić jarmuż kolonializmu. Stanowi to niezmiernie doniosłe wydarzenie i narody te powinny dołożyć jak największych starań, aby przeciwstawić się wszelkiemu mieszanin się w swe sprawy wewnętrzne oraz bronić swej wolności.

Uczestnicy konferencji w Colombo postanowili, że pierwszym przedmiotem ich obrad będzie sprawa Indochin. W związku z tym omówiono będzie plan premiera Nehru, który — jak wiadomo — przewiduje m.in. zawarcie rozejmu w Indochinach, zażalenie temu krajowi całkowitej niepodległości, bezpodlegnie rokowania między stronami zainteresowanymi oraz osiągnięcie porozumienia międzynarodowego w sprawie nieingerencji innych państw w Indochinach, jak również wstrzymanie wszelkiej obecnej pomocy militarnej dla stron walczących.

Przyjazd uczonych radzieckich do Warszawy

WARSZAWA PAP. W dniu 29 bm. przybyli do Warszawy na zaproszenie Instytutu Nauk Społecznych przy Komunistycznym Związku Robotniczym i Akademii Nauk ZSRR I. A. Chrienow.

4 numer „Nowych Drog“

TRESC
Artykuł wstępny — W każdej dziedzinie pracy twórczej stosować i wcielać w czyn wytyczne II Zjazdu; Czesław Prawdzic — Wzrost zadania planu gospodarczego na rok 1954; Helena Kozłowska — Wyższe wymagania w związku ze zmianami w statucie partii;

Anatol Brzoza — Niektóre zagadnienia umocnienia spójności w świetle wyników analizy sprawozdań rocznych za okres lat 1951—1953; Juliusz Suchy — Bezpieczeństwo Europy i świata; J. Urbanik i Fr. Milczek — Walka wietnamska; G. Glezerman — Właściwe kierowanie interesów społecznych i osobistych — nieodzownym warunkiem budowy komunizmu.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Dwie książki o imperializmie niemieckim (rec. Jerzy Kowalewski); Listy i odpowiedzi.

Powołanie Rządu ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP. Prasa radziecka opublikowała uchwałę o powołaniu Rządu ZSRR — Rady Ministrów ZSRR, przyjętą na sesji Rady Najwyższej ZSRR w dniu 27 kwietnia 1954 r. Uchwała brzmi:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia:

Utworzyć Rząd ZSRR — Radę Ministrów ZSRR w następującym składzie:

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Georgij Maksymilianowicz Malenkow.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR — Władysław Michajłowicz Molotow.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister obrony ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego — Nikołaj Aleksandrowicz Bulganin.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Łazar Moisiejewicz Kaganowicz.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister handlu ZSRR — Anastas Iwanowicz Mikołaj.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Rady Ministrów ZSRR — Maksym Zacharowicz Saburow.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michaił Georgijewicz Pierwuchin.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwan Fiedorowicz Tewsosjan.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister przemysłu budowy maszyn średnich ZSRR — Władysław Aleksandrowicz Małyszew.

Zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Nikołajewicz Kosygin.

Minister przemysłu lotniczego ZSRR — Piotr Wasiljewicz Dementiew. Minister przemysłu samochodowego, traktorowego i budowy maszyn rolniczych ZSRR — Stepan Akopowicz Akopow.

Minister transportu samochodowego i szos ZSRR — Iwan Aleksiejewicz Lichaczew.

Minister przemysłu papierniczego i drzewnego ZSRR — Fiedor Dmitriewicz Waraksin. Minister handlu zagranicznego ZSRR — Iwan Grigorjewicz Kabanow.

Minister spraw wewnętrznych ZSRR — Siergiej Nikiforowicz Krugłow. Minister szkolnictwa wyższego ZSRR — Władysław Pietrowicz Jelutin.

Minister geologii i ochrony bogactw naturalnych ZSRR — Piotr Jakowlewicz Antropow.

Minister kontroli państwa ZSRR — Wasilij Gawryłowicz Zaworonkow. Minister skupu ZSRR — Leonid Romanowicz Korniejew.

Minister zdrowia ZSRR — Maria Dmitriewna Kowrigin. Minister kultury ZSRR — Georgij Fiedorowicz Aleksandrow.

Minister przemysłu leśnego ZSRR — Georgij Michajłowicz Orłow. Minister budowy maszyn i przyrządów ZSRR — Piotr Iwanowicz Parszin. Minister floty morskiej i rzecznej ZSRR — Zosima Aleksiejewicz Szasz-

kow. Minister przemysłu naftowego ZSRR — Nikołaj Konstantinowicz Bajbakow.

Minister przemysłu obronnego ZSRR — Dmitri Fiedorowicz Ustinow.

Minister przemysłu przetworów mięsnych i mlecznych ZSRR — Siergiej Fiedorowicz Antonow.

Minister przemysłu spożywczego ZSRR — Wasilij Pietrowicz Zolow.

Minister przemysłu materiałów budowlanych ZSRR — Paweł Aleksandrowicz Judin.

Minister artykułów powszechnego użytku ZSRR — Nikołaj Sienionowicz Ryżow.

Minister komunikacji ZSRR — Borys Pawłowicz Biesieczew.

Minister przemysłu radioelektrycznego ZSRR — Waleri Dmitriewicz Kałmykow.

Minister przemysłu rybnego ZSRR — Aleksander Akiłowicz Iszkow.

Minister łączności ZSRR — Nikołaj Demianowicz Psurcow.

Minister rolnictwa ZSRR — Iwan Aleksandrowicz Benediktow.

Minister sochozów ZSRR — Aleksiej Iwanowicz Kozłow.

Minister przemysłu budowy obrabiarek i narzędzi ZSRR — Anatol Iwanowicz Kostomow.

Minister budowy maszyn budowlanych i drogowych ZSRR — Jefim Stepanowicz Nowosielow.

Minister budownictwa ZSRR — Nikołaj Aleksandrowicz Dygaj.

Minister budowy zakładów przemysłowych ZSRR —

MOSKWA PAP. Prasa radziecka opublikowała uchwałę sesji Rady Najwyższej ZSRR z 27 kwietnia o wybraniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Uchwała brzmi:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia:

Wybrać Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w następującym składzie:

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Jefremowicz Woroszyłow — deputowany z okręgu kirowskiego, Leningrad.

Zastępcy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR: Michaił Pietrowicz Tarasow — deputowany z okręgu ufińskiego, RFSSR; Demian Siergiejewicz Korotczenko — deputowany z okręgu dniepropietrowskiego, Ukrainy SRR; Wasilij Iwanowicz Kozłow — deputowany z okręgu studeckiego, Białoruska SRR; Szafor Raszdowicz Raszdow — deputowany z samarkandzkiego okręgu wiejskiego, Uzbekka SRR; Nurtas Dandybajewicz Undasynow — deputowany z piotropawowskiego okręgu wiejskiego, Kazachska SRR; Miron Dmitriewicz Czubiniłdze — deputowany z tibijskiego okręgu im. 28 komisarzy, Gruzjańska SRR; Mirza Azad Ogły Ibrahimow — deputowany z okręgu nuchidskiego, Azerbejdżanska SRR; Jusztas Ignatjewicz Paleckis — deputowany z okręgu jonskiego, Litewska SRR; Iwan Siergiejewicz Kodica — deputowany z okręgu jednieckiego,

go, Moldawska SRR; Karl Martynowicz Ozol — deputowany z okręgu jekabpilskiego, Łotewska SRR; Tura baj Kulatow — deputowany z okręgu przewalskiego, Kirgiska SRR; Narszaro Dodechdojew — deputowany z okręgu koktalskiego, Tadżycka SRR; Szamwon Minasowicz Aruszanian — deputowany z okręgu erywańskiego — molotowskiego, Ormiańska SRR.

Akamed Saryjew — deputowany z okręgu kaganowskiego, Turkmenska SRR; August Michkelewicz Jakubson — deputowany z okręgu chaabsalskiego, Estońska SRR; Otto Wilhelmowicz Kusinien — deputowany z okręgu kurkiskiego, Karelo-Fińska SRR.

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Michajłowicz Plechow — deputowany z okręgu kungurskiego, obwod. molotowskiego, RFSSR.

Członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR: Andrej Andrejewicz Andrejew — deputowany z okręgu tulskiego — riaziańskiego, RFSSR; Taisja Iwanowna Archipowa — deputowana z okręgu dmitriewskiego obwod. kurskiego, RFSSR; Warwara Sienionowna Bala — deputowana z okręgu piotrogardzkiego, m. Leningrad, Wiera Rinczinowna Bojanowa — deputowana z okręgu barguzińskiego, Buriat — Mongolska SRR; Sienion Michajłowicz Budionnyj — deputowany z okręgu szepietrowskiego, obwod. chmielnickiego, Ukrainy SRR; Abdurachman Danijalowicz Danijalow — deputowany z okręgu machaczkałłńskiego, Dagestańska ASRR; Iwan Wasiljewicz Kapitonow — deputowany z okręgu krasnopresnenskiego, m. Moskwa; Aleksiej Illarionowicz Kirilenko — deputowany z okręgu kijowskiego — leninowskiego obwod. kijowskiego, Ukrainy SRR; Frol Romanowicz Kozłow — deputowany z okręgu smolniańskiego, m. Leningrad; Zinnat Ibetowicz Muratow — deputowany z kazachska SRR; Zija Nurijewicz Nurijew — deputowany z okręgu mieleuzowskiego, Baszkirska ASRR; Anna Michajłowna Pankratowa — deputowana z homolskiego okręgu wiejskiego, Białoruska SRR; Pantalejmon Kondratjewicz Ponomarenko — deputowany z almańskiego okręgu wiejskiego, Kazachska SRR; Nikita Siergiejewicz Chruszczow — deputowany z okręgu kalinińskiego, m. Moskwa; Nikołaj Michajłowicz Szewnik — deputowany z okręgu świerdłowskiego, RFSSR.

W roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, w miastach powiatowych na szereg województwa zorganizowane będą powiatowe wystawy rolnicze. Wystawy te w br. będą miały jednak szczególnie uroczysty charakter. Będą one obrazowały zmiany, jakie zaszły na naszym wsi w okresie jej 10-letniego rozwoju w odcieniu wolnej od ucisku obszarów.

W województwie gdańskim wystawy rolnicze zorganizowane zostaną w Elblągu, Pruszkach, Tczewie, Kartuzach, Kwidzynie, Malborku, Starogardzie i Wejherowie. Odebrać się one pożniwają w okresie dożynek.

Juz obecnie pod ogólnym kierownictwem pełnomocnika wojewódzkiego do spraw wystaw rolniczych powstał Biga specjalne komitety w powiatach przysługujące energicznie do pracy. Niektóre z nich, jak np. w Kartuzach i w Starogardzie wydały specjalne odezwy do rolników, które wzywają chłopów indywidualnych, spółdzielców i pracowników PGR do współzawodnictwa o prawo udziału w wystawie, podając równocześnie wskazówki produkcyjne, które trzeba osiągnąć, by prawo to uzyskać.

Tak więc np. z odezwy do chłopów pow. kartuskiego wynika, że uczestniczyć w wystawie będą mogli ci chłopcy indywidualni, którzy osiągnęli m. in. 3 tys. l. młoka od jednej krowy, wyprodukują na każdy ha użytkownika ziemi ornej nie mniej niż jednego tucznika o wadze 100 kg, osiągną wydajność pszenicy 16 q z ha na całym obszarze, żyta 18 q z ha na całym obszarze, uzyskają 17 psiat od jednej maciory w ciągu roku itp. Dla spółdzielni produkcyjnych i PGR wskazani są wyższe. Aby spółdzielnie zdobyły prawo uczestniczenia w wystawie, muszą one osiągnąć nie 16 q pszenicy z ha na całym obszarze, lecz 17—18 itp.

Ze wskazówek, które w każdym powiecie mogą być

ma, jak najżywniej zainteresowane w pokojowym rozwiązaniu palących zagadnień własnego kontynentu. Mówiąc o zagadnieniu Korei min. spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej ze szczególnym naciskiem podkreślił konieczność wycofania wszystkich wojsk obcych z półwyspu koreańskiego.

Na jutrzejszym posiedzeniu glos zabierze przed stawką Australii i szef delegacji radzieckiej — minister Molotow.

Przebieg dyskusji nad zagadnieniem Korei daje miarę trudności, z jakimi uporać się musi konferencja genewska. Ale pomyślny start konferencji, fakt, że sytuacja Dullesa tutaj jest niełatwa, ze względu na różnice zdań między nim a jego »sojusznikami« (nie bez kozery nawoływano w dzisiejszym przemówieniu swoich zachodnich kolegów do solidarności i lojalności wobec postanowień ONZ — czyli wobec amerykańskiej koncepcji rozwiązania problemu koreańskiego), sprawa, że obserwatorzy są dobrej myśli.

M. PREIS

Wyплаты премий з V лотерей NPRSP

Jak komunikuje Ministerstwo Finansów, placówki wykupu, tj. oddziały ekspozytury PKO oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego, zapozatrzone zostały w tabelę urzędową, na podstawie której przystępują do wypłaty premii i wykupu obligacji NPRSP wylosowanych w losowaniu pożyczki.

W celu ułatwienia posiadaczom obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskiej sprawdzenia czy ich obligacje zostały wylosowane, Powszechna Kasa Oszczędności wydała drukiem pomocnicze wykazy obejmujące wszystkie numery obligacji wylosowanych w ostatnim V losowaniu.

Wykazy te można przejrzeć już w placówkach PKO, placówkach NBP, a w pierwszych dniach maja — w kioskach »Ruchu«, urzędach pocztowych, kolektorach Polskiego Monopoli Loteryjnego, w placówkach »Orbisu«, wydzielonych (oddzielnych) finansowych miejskich względnie powiatowych, rad narodowych, gminnych radach narodowych i gminnych kasach spółdzielczych.

Aby umożliwić ludzkości pracę sprawienie w miejscu zatrudnienia czy ich obligacje zostały wylosowane, zakłady pracy i instytucje mogą otrzymać wykazy w oddziale PKO.

Placówki wykupu dokonują również wypłat premii i wykupu obligacji NPRSP z poprzednich losowań.

ZSRR przystąpił do Międzynarodowej Organizacji Pracy

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi:

Ostatnio minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow skierował za pośrednictwem poselstwa ZSRR w Szwajcarii do dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy D. Morse'a pismo, w którym zakomunikował, że Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanowił przystąpić do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Prowokacyjny proces przeciwko członkom KPD

BERLIN PAP. Agencja ADN podaje, że 22 kwietnia w bońskim sądzie najwyższym w Karlsruhe rozpoczął się proces dwóch członków Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Horsta Reichela i Herberta Beyera. Oddano ich pod sąd za to, że rozpowszechniali wśród ludności Niemiec zachodnich opracowania przez KPD »Program narodowego zjednoczenia Niemiec« oraz ulotki demagogiczne zbrodniczą politykę rządu Adenauera.

Radziecko-holenderska wymiana handlowa

MOSKWA PAP. Dnia 28 bm. w wyniku pomyślnie zakończonych rokowań został podpisany w Hadze protokół o wzajemnych dostawach między ZSRR i Holandią na 1954 rok. Protokół podpisano

no w ramach radziecko-holenderskiego układu z 2 lipca 1948 roku, ustalającego stosunki handlowe między oboma krajami.

W myśl protokołu ZSRR będzie dostarczać Holandii zboża, budulec, celulozę, antracyt, apatyt, azbest, samochody osobowe, futra, konserwy i wiele innych towarów.

Holandia będzie dostarczać dla Związku Radzieckiego statki towarowe, statki chłodnie, bagry, dźwigi pływające. Dostawa tych towarów ma być dokonana w latach 1954 — 56. Holandia będzie dostarczała Związkowi Radzieckiemu cięte włókno, masło, mięso, śledzie, skóry, lekarstwa i niektóre inne artykuły.

Protokół przewiduje zwiększenie dostaw towarowych w porównaniu z latami poprzednimi, jako że możliwość dalszego rozszerzenia obrotów towarowych między ZSRR i Holandią.

Zgromadzenie Ogólne PAN

WARSZAWA PAP. W dniach 4 i 5 maja br. odbędzie się w Pałacu Sztaszka Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk.

Porządek dzienny zgromadzenia przewiduje: sprawozdanie z działalności Polskiej Akademii Nauk za rok 1953, omówienie planu działalności naukowej na rok 1954 oraz wybory nowych członków Polskiej Akademii Nauk.

Trudności pana Dullesa

(Telefonem od specjalnego wysłannika AR)

I dlatego to przeciętny genewczyk z sympatią przyjmuje wszystkie wiadomości z konferencji, które świadczą o możliwości odprężenia w sytuacji międzynarodowej. To wymaga, aby się ożywiło można zilustrować wiadomością z pierwszego i drugiego spotkania Molotowa z Bidault. Na pierwszym wymieniono opinie co do ilości delegacji, które winny wziąć udział w dyskusji na temat Indochin. Zdaniem Bidault, winno to być delegacja 5 wielkich mocarstw, Baodajowski Wietnam, Laos i Kambodża. Minister Molotow nie wyraził sprzeciwu wobec tych kan dydatów, ale wskazał, że niezbędna jest obecność reprezentacji demokratycznej Republiki Wietnamu. Pan Bidault nie sprzeciwiał ostatecznego swego stanowiska w tym względzie. Na dzisiejszym posiedzeniu obaj rozmówcy zgodzili się, by przed otwarciem dyskusji w sprawie Indochin przedstawiciele obu walczących stron spot-

kali się jak najrychlej, o ile to możliwe, w Genewie, by omówić sprawę ewakuacji rannych z Dien Bien Fu. Tak więc pierwszy krok w rozmowach w sprawie Indochin został dokonany. Rozmowy wstępne są w pełnym toku. Na marginesie tych rozmów »Libertion« pisze: »Właściwa konferencja odbywa się w kulisach«.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu przemawiali min. Dulles i minister Czu En-lai. Amerykański sekretarz stanu oświadczył, że plan pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, przedstawiony przez Nam Ira, jest nie do przyjęcia dla delegacji amerykańskiej.

Dlaczego p. Dullesowi tak nie podobają się propozycje min. Nam Ira? Po nieważ przewidują one wycofanie wszystkich wojsk obcych w ciągu 6 miesięcy. Jego zdaniem, właściwe rozwiązanie problemu Korei to program zatrzymania wojsk amerykańskich w Korei i rozciągnięcie re-

zimu lisynmanowskiego na obszar całego kraju. I ten plan p. Dulles nazywa »bez interesownym« stosunkiem do zagadnienia koreańskiego.

Min. Czu En-lai poparł propozycję Nam Ira. Stwierdził, że Chińska Republika Ludowa, jak najżywniej zainteresowana w utrzymaniu pokoju, uznaje prawo każdego narodu do wyboru takiego ustroju, jaki najbardziej odpowiada jego interesom, ale też tego samego oczekuje od innych państw. Stany Zjednoczone prowadzą politykę sprzeczną z tą zasadą. Podczas kiedy już ponad 20 państw uznaje Chińską Republikę Ludową, rząd USA nie uznaje prawa narodu chińskiego do obioru najbardziej odpowiedniego mu ustroju; tego rodzaju sytuacja nie sprzyja sprawie odprężenia stosunków między narodami.

Min. Czu En-lai wyraził ubolewanie, że na konferencji genewskiej nie zostały zaproszone takie państwa azjatyckie, jak Indie, Indonezja i Bur-

Genewa, 28 kwietnia.

Genewa jest miastem kupców, hotelarzy, miastem, które w dużej mierze żyje z obsługi tysięcy turystów, z handlu i transportu. I dlatego, być może, ekonomiczne zagadnienia interesują przeciętnego genewczyka bardziej, niż zagadnienia wielkiej polityki. Siłszalem, jak pewien tujejszy pastor mówił z gnie wem:

»Wszystkie nieszczęścia tego świata rodzą się ze złąbnych nałogów takich, jak palenie tytoniu, picie alkoholu, uprawianie sportu i zajmowanie się polityką«.

Potem pastor ów sięgnął po mieszczańską gazetę »Tribune de Geneve« i bez większego zainteresowania zaczął czytać kolumnę, zawierającą wiadomości z zagranicy. Nagle oczy mu zabłysły i zawołał:

— O! To bardzo interesujące! — wskazując na podany przez dziennik genewski fragment streszczenia referatu G. Malenkowa, w którym powiedziano, iż Związek Radziecki utrzymywał w r. 1953 stosunki handlowe z 51 państwami, a wartość obrotów radzieckiego handlu zagranicznego wynosiła 23 miliardy rubli.

Czerwone sztandary niepodległości

Sześćdziesiąt cztery lata temu ruszyło czoło pierwszomajowych pochodów, które rok po roku, jak sztafety, niosły ulicami polskich miast czerwony sztandar wolności i chleba, sztandar rewolucyjnych robotników, wokół którego skupiali się coraz szersze i szersze, milionowe masy narodu z pieśnią groźby i nadziei na ustach.

To nie tak wiele lat. Mniej, niż trwa ludzkie życie, jeśli je oszczędzi nagła śmierć, na przykład śmierć na ulicy rodzinnego miasta z bratobójczej ręki za dwa najprostsze ludzkie słowa: **Wolności! Chleba!**

Kiedy już w latach niewoli, w dobie zaborów, czy polskich robotników rozjaśniała wizja Polski niepodległej i sprawiedliwej, Polski Ludowej, panowie magnaci i fabrykanci lizali carskie i cesarskie buty, skomłali o coraz nowe zastępy zandar-mów, które by tę wizję rozstrzelały.

A później znowu runął grad kul na pochody robotników, krwią ludu spłynęły ulice Warszawy. Szli z uroczystą powagą, ze spokojem, a nad ich odkrytymi głowami płynęły transparenty: **O Polskę robotniczo-chłopską.**

Alle czerwień tych transparentów musiała stać się jeszcze czerwienią, nasiakającą żywą, gorącą krwią. Bo nie po to Polska burżuazja i ob-szarnictwo zabrały władzę narodową, wyzwolonemu przez Wielką Rewolucję po 150 latach gorzkiej niewoli, nie po to wyzyskiwacze wze-pili się w władzę drapieżnymi pazurami, żeby ją dzielić z ofiarami wyzysku, z dziećmi ciemna dziesiątych lat.

Bywało już nieraz, że strzelano do polskich robotników. Ale wtedy, w dziewiętnastym roku, po raz pierwszy to były kule rządu polskiego.

Przed 1 Maja

Warszawianka 1905 r.

Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę,
choć burza wrogich żywiołów wyje,
choć nas dziś gnębią siły ponure,
choć niepełne jutro nützje...

O!... bo to sztandar całej ludzkości,
to hasło święte, pieśń żartowchustania,
to triumf pracy — sprawiedliwości,
to zorza wszystkich ludów zbawiania.

Refren: Naprzód, Warszawo!
Na walkę krwawą, (2 razy)
Święta, a prawa!
Marsz, marsz, Warszawo!..

Dziś, gdy roboczy lud ginie z głodu,
zbrodnią w rozkoszy tonąc jak w błocie,
o hańba temu, kto z nas za młodu,
lęka się stanąć, choć na szafocie!

O, nie bez śladu każdy z tych skona,
co życie sprawie oddają w darze,
bo nasz zwycięski śpiew ich imiona
milionom ludzi ku czci przekaże!

Refren: Naprzód, Warszawo... itd.

Hurra!... Zerwśmy z carów korony,
gdy ludy dotąd chodzą w cierniowej,
i w krwi zatopmy nadgłone trony,
spurpurowiałe, we krwi ludowej!

Ha!... Zemsta straszna dzisiejszym katom
co wysysają życie z milionów!
Ha!... Zemsta carom i plutokratom,
a przyjdzie żniwo przyszłości plonów.

Refren: Naprzód, Warszawo... itd.

polscy w Związku Radzieckim powiedli u boku wywo-lucielskiej Armii Czerwonej Wojsko Polskie.

Rewolucja ludowa rozwinęła wolnościowe sztandary: białe-czerwone i czerwone. Te sztandary, które partia polskiej klasy robotniczej wysoko niosła od lat poprzez zabory, faszystowską niewolę i hitlerowską okupację z niezmiennym hasłem wywo-lenczym: na czele całego ludu o wolność i demokrację, na czele wszystkich pracują-cych i wyzyskiwanych — o socjalizm!

To dzięki partii klasy ro-botniczej, organizatore i kie-rownicze rewolucji ludo-wej, przygotowywanej przez nią od lat, trzon narodu polskiego, lud polski, wziął władzę w swoje ręce.

To partia pozwoliła na-rodowi doświadczyć prawdy, którą głosiła od lat, że wol-ność i wielkość Polski wy-rośnięta może jedynie z utoż-samienia polskiej racji stanu i polskiego interesu naro-do-wego z interesem mas pra-cujących.

To partia stała się na-technieniem ideowym Frontu Narodowego, potężnego, twó-rczego budownictwa Polski Ludowej, zespalając naród wielkimi, jednoczącymi ha-słami walki o pokój, o Plan Sześciolletni, o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Bo za partią przemawia do-serca każdego uczciwego Po-laka historia: partia zawsze głosiła narodowi prawdę je-go wolności i godności, par-tia nigdy nie sprzedała krwi, by te prawdę nieść między lud, by wokół tej prawdy skupić najszersze masy narodu, by porwać na-ród do największego dzieła.

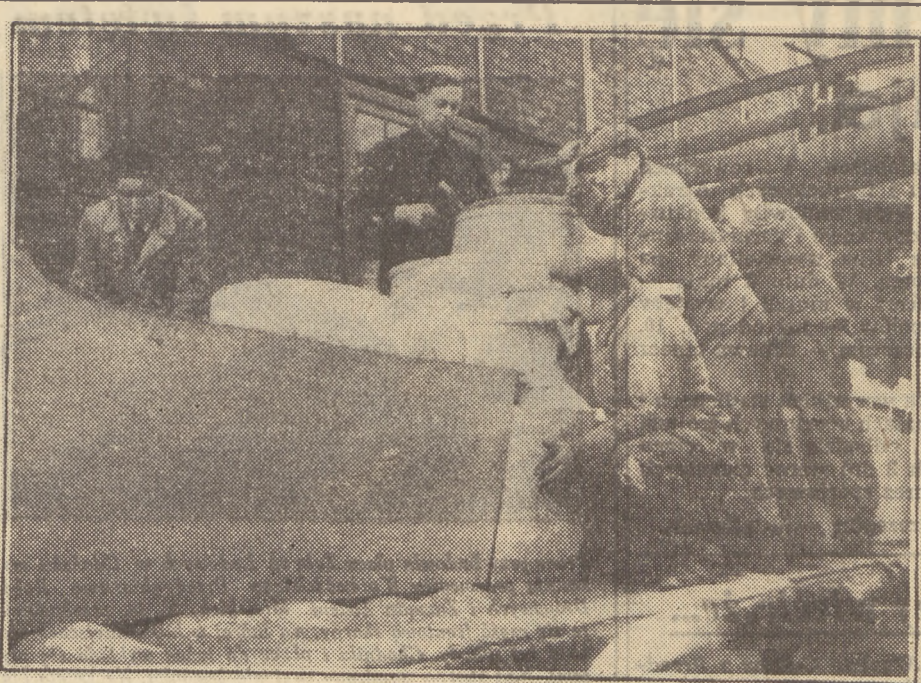
Tym dziełem było: przywró-cić dumny błąk zbrukane-mu i cynicznie nadużytemu przez garstkę posiadaczy i ich pacholców pojęciu — ojczyzna.

Za partią przemawia do-serca każdego uczciwego Po-laka dzień dzisiejszy: imię **Polski** rozbiłszy dumny blaskiem na cały świat. Za-błysło blaskiem potężnych hut i elektrycznością w ok-nach wiejskich chat, łunami nowych miast i reflektorami kombajnów. I najświeższy chy-ba blaskiem promiennych oczu dzieci, które nie wie-dzą, co to znaczy głód, blas-kiem oczu prostych ludzi, wyzwolonych od bezrobocia, niedzy, ludzi, którym pierw-szy raz w dziejach ojczyzna powiedziała: **jesteś człowiekiem.**

Sześćdziesiąt lat temu SDKPiU-owska „Sprawa Ro-botnicza” pisała: „Gdy na-dejdzie dzień — we usłyszymy: w Warszawie — wszyscy, w Łodzi — wszyscy, w Da-browie, w Żyrardowie — wszyscy świętują, gdy na-dejdzie taki Pierwszy Maja — on będzie pierwszym dniem naszej wolności!”

Wszyscy świętują dziś Pierwszy Maja, bo święto robotnicze jest świętem wo-lności narodu. I czerwone sztandary, które przez dłu-gie lata nasiłakły krwią ro-botniczą w walce o Polskę Ludową, są sztandarami nas wszystkich.

Barbara Olszewska



We wszystkich wydziałach Stoczni Gdańskiej trwają intensywne przygotowania do święta 1 Maja. Budynki i hale stoczniowe przyozdobiono transparentami i girlandami. Na stołkach stojących przy nabieżkach oraz znajdujących się w budowni na pochylu powiewają czerwone propor-cje Czynu 1-majowego. Stocznicy przygotowują się do uroczystego obchodu święta. W wy-dziale stolarni robotnicy budują model statku typu tramp, który zobaczymy w pochodzie 1-majowym na ulicach Gdańska. Na zdjęciu: stolarze przy budowie modelu trampa.

Po dniu gotowości

Gdzie stonka może grasować bezkarnie

22 kwietnia był dniem go-towości do walki ze stonką ziemniaczaną. Do dnia tego, zgodnie z uchwałą rządu, po-winien był być wyremontowa-ny i rozprawdzony odpo-wiedni sprzęt i środki che-miczne oraz zakończone szkolenie ludzi, którzy kiero-wać będą w gminach i po-wiatach walką z groźnym szkodnikiem naszych pól ziemniaczanych.

Przeprowadzona w dniu gotowości przez pracow-ników służby ochrony roślin Prezydium Wojewódzkiej Ra-dy Narodowej kontrola wy-kazała, że województwo gdańskie przygotowało się na ogół należycie do walki ze stonką ziemniaczaną. Spo-śród 2 tysięcy aparatów lek-kich i ciężkich znajdujących się w naszym województwie, jedynie nieliczne nie zostały wyremontowane w terminie. Rozprawdzono do poszcze-gólnych gmin i gromad pra-wie cały posiadany zasób środków chemicznych, prze-szkolono i przygotowano do walki ze stonką ziemniaczaną 3 tys. osób w prezydium rad narodowych. Ponad 30 tys. chłopów na szkoleniu zorganizowanym w czasie zimy, zaznajomiono z me-to-dami walki z groźnym szkod-nikiem.

Służba ochrony roślin wło-żyła wiele wysiłku w przygo-towanie rolnictwa Wybrzeża do skutecznego niszczenia stonki ziemniaczanej.

Najlepiej przygotowany jest pow. tczewski, gdzie w każdej gminie znajdują się wyremontowane opryskiwa-cze, a środki chemiczne są

należycie zmagazynowane.

Wybrano tam również i prze-szkolono pełnomocników gro-madzkich do walki ze ston-ką ziemniaczaną oraz obsa-dzono wszystkie stanowiska instruktorów ochrony roślin w gminach.

Powiat tczewski należy jed-nak pod tym względem do wyjątkowych. W innych po-wiatkach dzień gotowości wykazał jeszcze pewne braki, a w niektórych poważne niedociągnięcia. Nie są przy-gotowane należycie do walki ze stonką niektóre POM i PGR. Nie włączyły się jesz-cze do tej ważnej akcji ZMP i Liga Kobiet.

Prezydium WRN kilka-krotnie zwracało się do Wo-jewódzkiego Zarządu ZMP w Gdańsku i do Ligi Kobiet z prośbą o pomoc. Okazuje się jednak, że bez skutku.

Zlekceważyły również przy-gotowania do walki ze ston-ką Prezydium PRN w Łęborku i Kwidzynie. W dniu go-towości nie przeprowadziły one kontroli w myśl zaleceń Prezydium WRN, w myśl któ-rych na każdą gminę należa-ło wysłać co najmniej dwóch ludzi. W Łęborku ograniczo-no się do wysłania na teren całego powiatu dwóch in-struktorów ochrony roślin, a Prezydium PRN w Kwidzy-nie zleciło przeprowadzenie kontroli pełnomocników do akcji wiosennie — siewnej, z których nie wszyscy orien-tują się należycie w tych spra-wach.

Wiele niedociągnięć stwier-dzono w państwowych ośro-dkach maszynowych. Np. w POM Gronowo 32 aparaty lekkie nie zostały zabezpieczone, tak że znajduje się w nich woda deszczowa. Aparat ciężki typu „Trojak” na tomasz stoi na podwórzu bez jakiegokolwiek zabezpiecze-nia i niszczeje. W POM Nowy Dwór Kwidzyski 8 lek-kich aparatów do niszczenia

stonki ziemniaczanej nie zo-stało dotąd wyremontowa-nych. Podobnie jest w POM Zabno, gdzie 2 ciężkie apa-raty do opryskiwania były używane podczas szkolenia i do dziś nie zostały wyre-montowane.

Zle magazynuje się w nie-kórych gminach środki che-miczne. W Skórczu np. środ-ki chemiczne do walki ze ston-ką ziemniaczaną przechowy-je się w rozwalonej szopie, zespół PGR Bączek przecho-wuje je w pomieszczeniu, za-walonym różnego rodzaju gratami, a w Leśnej Jani u mieszczono je w... ustępie.

Niedociągnięcia i braki u-jawnione w dniu gotowości muszą być natychmiast usu-nięte. Uchwała Prezydium Rządu i zarządzenia Prezy-dium WRN muszą być w peł-ni respektowane. Każda chwila jest droga. Tylko peł-ne przygotowanie aparatu-ry, sprzętu, środków chemi-cznych i praca mobilizacyjna wśród ludności wiejskiej, a szczególnie wśród młodzieży, może przyczynić się do likwi-dacji groźnego szkodnika na-szych pól ziemniaczanych.

(r.)

Już wiosną myśla o zimie

W dużej, nowoczesnej ha-li działu mokrego Gdańskich Zakładów Futrzarskich sie-dzą rzędem „kosarze”, zaję-ci odmięśnianiem skór. Za-pach naftaliny, która zabez-pieczą się futra, przesyca wilgotne powietrze. Męż-czyźni pracują w skupieniu. Niełatwo to sprawa odmię-sniać skórki bez zarzutu zwłaszcza, gdy podpisało się zobowiązanie na cześć 1 Ma-ja, że cały zespół pracując metodą Saja da 17400 sztuk skórek ponad plan.

— Trzeba mieć wyczucie w palcach — mówi jeden z przodujących „kosarzy”, tow. **Czesław Parczewski**. — Im skórka delikatniejsza, tym uwaga musi być bardziej na pięta. Dlatego każdy chciał by pracować przy „piąt-kach”, bo to skórki naj-grubsze, najłatwiejsze do o-bróbki. Ale zakładom nie wyszło by to na dobre — nie moglibyśmy wówczas da-wać delikatnych, puszystych futerek, których poszukują klientki — objaśnia. Dlate-go trzeba robić jak leci: raz „piątki” kiedy indziej zaś „trójki”.

Majster **Rajkowski** uwi-ja się między stanowiskami. Nic nie ujdzie jego uwagi. Od 1947 roku jest majstrem działu mokrego, zna więc jak własnych pięć palców wszystkie jego bolączki i u-mie im zaradzić. Jego to po-mysły są wycięte odpowied-nio deski, którymi „kosarze” zabezpieczają sobie kolana. Dawniej mokre odpadki spa-dały pracownikom bezpo-srednio na kolana, mocząc ubrania. Usłyszawszy roz-mowę majster mruczy filu-ternie oczy.

— Damy w tym roku na rynek znacznie więcej fu-ter, niż w ubiegłym. Niech nasze kobiety wyglądają ładniej i będą lepiej zabez-pieczone przed zimmem. Dla tego dział mokry, od pracy którego zależą wszystkie in-ne, postanowił na cześć 1 Maja dać więcej skórek. Do dzisiejszego dnia zrobiliśmy już 18.188 sztuk.

Osiągnięliśmy to — mó-wi z przekonaniem **Rajko-wski** — dzięki takim, jak **Murawski**, **Figurski** i ten — ruch brodą w stronę zajętego pracą Pa-rczewskiego. — Oni nie zaspia gruszek w popiele. Zresz-tą cała załoga się stara, zobo-wiązania 1-majowe są sprawą honoru każdego robotni-ka. Więc chociaż normalnie załoga pracuje dobrze, teraz stara się jeszcze więcej. Za-pytajcie brakarza.

Załoga „Gdy 141” wykonała plan roczny

W przededniu między-na-rodowego święta klasy ro-botniczej załoga kutra „Gdy 141” w składzie: sz-typer **Artur Muza**, motorzy-szt **Maciej Muza**, st. rybak **Józef Draszanowski** i m. rybak **Antoni Budda** — ja-ko druga z kolei w „Arce” zameldowała o wykonaniu rocznego planu połowów. W wyniku realizacji zobo-wiązań rybak z „Gdy 141” osiągnął do 28 bm. 100,2 proc. planu i od wczoraj łowił już na poczet roku 1955.

Z frontu wiosennej kampanii siewnej

W ślad za **Weltherowem** i **Kościerzyną** w dniu wczorajszym zakończył siew podstawowych zbóż po-wiaty: nowodworski, łęborski i tczewski.

Nasi wysłannicy i korespondenci informują:

Przodujący traktorzyści

Pomyślny przebieg kam-panii siewnej w dużym stopniu uzależniony jest od sumiennej i ofiarnej pracy traktorzystów. Oto nazwi-ska tych, których pochwa-lono w ostatnim nadesła-nym meldunkach: **Stanisław Banas** i **Jan Wilma** ze starogardzkiego POM Zab-no, ZMP-owiec **Henryk Su-chta** z PGR Stagniewo, pow. Elbląg (wykonuje przeciętnie 205 proc. nor-my), **Jan Dudek** i **Tadeusz Majewski** z PGR Marku-sy, pow. Elbląg, **Wacław Chada** z zespołu PGR Kwidzyn.

Siew krzyżowy

W dalszym ciągu napły-wają informacje o coraz szerszym stosowaniu sie-wu krzyżowego. Chłopi z gminy Zukowo w pow. kar-tuskim, wzorując się na sąsiednim PGR Leżno, za-stosowali po raz pierwszy w b. r. siew krzyżowy: **Soltys Julian Bartosik** wy-siał tą metodą 3 ha owsa, a **średniak Jan Kuś** — 4

ha. Spółdzielnia produk-cyjna „Bohater” w Rybnie, pow. wejherowskiego zasia-ła krzyżowo 6 ha owsa i 4 ha pszenicy jarej.

Warto ich naśladować

Przykład głębokiej troski o zagospodarowanie odo-gów dało Prezydium GRN Łęczycy w pow. łębskim. Rozdzieliło ono i dopilnowa-ło zagospodarowania 516 ha „bezpąskiej” ziemi. W 4 gromadach, przy zagos-podarowaniu odlogów pra-cowały zespoły uprawowe.



Aktywni pow. elbląskiego sygnalizujemy:

W gminie Milejewo wciąż jeszcze leży odlogiem 300 ha żuławskiej ziemi. Milejewskie Prezydium GRN bezzadnie rozkłada ręce; odlogi bowiem same nie chcą się zagospodarowa-ć... Nic dziwnego, przecież muszą to zrobić rolnicy!

PZGS w Elblągu ma „dowcipnych” referentów. Na wszelkie pretensje rolników zgłaszane z powodu braku nawozów sztucznych w sklepach GRN znajdują oni jedną odpowiedź: „Jak Prezydium GRN zbuduje drogę do magazynu, nawozy przywieziemy”.

Droga droga, a saletre, saletrzak, azotniak, sól po-tasową i siarczan amonu trzeba chłopom dostarczyć. I to jak najszybciej!

Stajenny — bumelant

W dniu 22 bm. w czasie największego nasilenia prac siewnych w spółdzielni produkcyjnej Jasna w pow. sztumskim stajenny ob. **Belzyt** upił się i nie na-karmił strudzonych koni.

Ta sprawa nie może bumelantowi ujdąć bezkarnie.

MOŻE myśleć, że działo się to za karkołomnym zakretem ulicy Fantazji? Nie podobnego. Takich „pracowników” spotkać można... gdzie? Ależ przypatrzcie się dobrze.

Tempo... tempo... Z pieter-ka na pieterko, z pokoiku do pokoiku, z korytarzyka w le-wo w korytarzyk w prawo. Zaafierowana mina, w ręku papierek. Mały papierek, du-ży papierek, papierowa tecz-ka, akta. „Do podpisu”... „Okólnik”, „Bieżące”...

Tempo... tempo... Ważny decydujący moment? Nawal-pilnych spraw? Nie podob-nego! Powседневni dzień, zwy-kłe codzienne sprawy biura.



Felieton z zażaleniem

Chodzi o czas

Skąd więc ten pośpiech, to zaafierowanie? Na pokaz. Niech inni i wi-dzą, że ja pracuję, jestem zajęty, śpieszę się...

Mały papierek, duży pa-pierek, teczka, akta... Do za-tawienia? Ależ skąd, z po-cucia przyzwyczajenia! Nie wypadła tak, z gołą ręką, bez „służbowego uwzględnienia” upaść na pogadankę do „zaprzyjaźnionego dzia-łu”.

Pani na piętro, pan z pię-tro, blondyn z korytarza na lewo, brunet na korytarz w prawo. Płyną minuty, kwa-dranse, godziny. Cenny czas pracy. Ruch trwa nieprzer-wanie...

W pokoiku inspektor A. pochłupuje herbatkę. Szeleści papierki wolno „ma-

mlanego” śniadania przez se-kretarkę B. Ile to czasu moż-na na najwolniej pić herbatę, pojadać „na ruty” śniadanie? Kto ma odwagę spytać, kto ma chęć zainteresować w tej sprawie?

CISZA. Głębokie sygna-lenie. I wreszcie milczenie... Psiakrew — zajęte. Stale za-jęte. A tu trzeba umówić się do teatru, kina, na mecz i randkę. Zapłatać „co słychać”, no i „jak tam — dłu-ższego nie dzwonić?”

Czasami dla odmiany dźwięki dzwonek przeszy-wają uszy. Halo, tu centrala taka a taka, dział taki a ta-ki? Ktoś prosi do telefonu obywatela Y lub obywatelkę X. „Służbowy”, ośchły ton i zaraz potem... swobodna przy-

watna rozmowa. Temat? — Jak wyżej!

ALE nie samą rozmową człowiek żyje. Między różnorodną, pedantycznie po-roskładaną, biurową akcją (im ich więcej, tym lepiej) wędruje niewieleśkie lusterko. Do ofensywy ruszają grze-bienie, szminki, puder. Ci-chutko pod nosem mruczy się nastrojowa piosenka: „Wio, koniku, wio...”

Cierpliwie palce układają misterną fryzurę (w domu nie ma czasu na tyle pedan-tycznej dokładności), dalej następują szczegółowe oglę-dziny obłożonego języka i każdej nowej zmarszczki utworzonej wokół oczu czy ust. Boleje się nad takim czy owakim defektem cery, lub z westchnieniem ulgi stwier-dza: „No, na razie wszystko w porządku”.

Kto by tam patrzył w ta-kiej chwili na zegarek! Wskazówki przesuwają się same. Nie ma obowiązku śie-dzieć ich biegu.

DO obowiązków należy za-to zatłaczanie podczas godzin pracy koresponden-cji. Korespondencja — jak

korespondencja. Utrzymana w urzędowym tonie wedru-je „według właściwości” do „odnośnych” władz czy insty-tucji, a „cieplejsza” i najzu-pelniej prywatna — do dale-kich miast i odległych wsi, gdzie mieszkają krewni i przyjaciele. Są także „służ-bowe” wypadki do miasta, podczas których mimo-chodem załatwia się tro-che własnych, drobnych spraw (proporcja „pół i pół” — pół godziny pracy służ-bowej, 3 i pół — własnej), za-dumane spojrzenie w okno, kokietyrny — na sympat-yczne wia a rias, wspomnie-nia z dzieciństwa, wrażenia z podróży, drobiazgowa cha-rakterystyka krewnych i zna-jomych oraz uwagi na temat pogody. Przepisy kulinarne przeplatają się z sprawo-zdaniami z dziedziny ostat-nich nowości mody, „dowci-puszkami” z przycinkami, „oso-biste wycieczki” z penami

na cześć bezpośrednich zwierzchników.

MŁO, swojsko i nie „służ-bowo”. Skąd więc te-mat do „felietonu z zażale-niem”? Kto wnosi zażalenie i o co?

PS. Wyczerpujących odp-o-wiedzi udzieli zainteresowa-nym sam poszkodowany — marnowany często, okrutnie i przez wielu ludzi — czas pracy.

Woj.

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — Red. Naczelny tel. 315-72 — Sekretarz Redakcji tel. 350-41 — Dział Miejski 350-41 — Centrala 350-41 łączy ze wszystkimi działami Red. poczt. 335-57. — Administracja Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80 — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zakładową PPK „Ruch”. Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3.50. W prenumeracie pocztowej zł 5.— Informacje w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK „Ruch” — sekcja eksportu, Warszawa, al. Jerozolimskie 119, tel. 805-05 — Druk GZG Gdańsk, Nr zam. 1332 — W-5-10268